



## **WZÓR POZWU W SPRAWACH KREDYTU INDEKSOWANEGO W BANKU MILLENNIUM SA**

### **UWAGA!**

Poniższy dokument zawiera przykładowy pozew w sprawie umowy kredytu indeksowanego do CHF zawartej z Millennium Bank SA. Jest to wzór przygotowany w oparciu o konkretną sprawę (dane osobowe zostały jednak usunięte). Przed zastosowaniem wzoru w swojej sprawie, należy dokładnie przeanalizować jej przebieg i stan prawny by zdecydować czy i które elementy wzoru nadają się do wykorzystania. Jeżeli nie masz odpowiedniej wiedzy – koniecznie skontaktuj się z Radcą prawnym lub Adwokatem. Kancelaria nie ponosi odpowiedzialności za wykorzystanie wzoru bez konsultacji z Kancelarią.

### **PRAWA AUTORSKIE**

Poniższy dokument przygotowałem i udostępniłem z myślą o wszystkich zainteresowanych sprawami „frankowiczów”. Z udostępnionego wzoru można korzystać w całości lub części, również na potrzeby prowadzonych spraw (na własną odpowiedzialność lub po konsultacji z Kancelarią). Proszę jedynie o nieudostępnianie/nierozpowszechnianie treści pozwu lub jego części w innych zakątkach Internetu (można udostępniać linki), czy publikacjach bez zgody Kancelarii.

### **POLEMIKA**

Jeżeli mają Państwo pytania, nie zgadzają się z treścią pozwu, chcieliby Państwo go ulepszyć dla dobra wszystkich zainteresowanych – prosimy o wyrażenie opinii w formie komentarza lub wiadomości e-mail.



Wrocław, dnia 10 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie  
XXIV Wydział Cywilny  
al. Solidarności 127,  
00-898 Warszawa

**Z komentarzem [BL1]:** Sąd właściwy miejscowo dla pozwanego banku – Millenium. Pozew może zostać wniesiony także przed sąd właściwy miejscowo dla oddziału banku w którym zawierana była umowa

**Strona Powodowa:**

- 1) powód 1, PESEL ...
- 2) powód 2, PESEL ...  
zamieszkali przy ul.....

reprezentowani przez: r.pr. Bartłomieja Lisowskiego, Kancelaria Radcy Prawnego  
ul. Krzemieniecka 51A/4, 54 – 613 Wrocław.

**Strona Pozwana:**

Bank Millennium SA z siedzibą w Warszawie,  
ul. Stefana Żaryna 2A, 02-593 Warszawa, KRS 0000010186, NIP 5260212931, REGON  
00137972800000.

Wartość przedmiotu sporu: ...

**Z komentarzem [BL2]:** Jeżeli wartość będzie nie przekracza kwoty 75 tys. zł, np. przy pozwie częściowym, sprawę należy skierować do Sądu Rejonowego

**Pozew o zapłatę**

**Z komentarzem [BL3]:** W ramach pozwu o zapłatę sąd ustali również czy umowa jest ważna – nie jest konieczne zawieranie dodatkowego roszczenia o ustalenie

Działając w imieniu powodów, pełnomocnictwo w załączeniu, niniejszym wnoszę o:

- 1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty ... zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty:  
... od dnia ... do dnia zapłaty,  
... od dnia ... do dnia zapłaty.
- 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, a w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych;
- 3) przeprowadzenie rozprawy w przypadku nieobecności obu lub któregośkolwiek z powodów, a także ich pełnomocnika procesowego;

**Z komentarzem [BL4]:** Nie ma konieczności wnoszenia roszczenia alternatywnego – roszczenie o zwrot nadpłaconych rat zawiera się w roszczeniu o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w związku z nieważnością umowy.

**Z komentarzem [BL5]:** Odsetki liczymy od bezskutecznego wezwania do zapłaty



- 4) przeprowadzenie dowodów z dokumentów załączonych do pozwu na okoliczności wskazane w uzasadnieniu;
- 5) przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczności braku możliwości negocjacji przez powodów zapisów Umowy oraz informacji przekazywanych przez pracowników pozwanej podczas zawierania Umowy, sposobu przedstawienia im mechanizmu rozliczania kredytu i ustalania jego salda;
- 6) dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów na okoliczność wyliczenia nadpłaty powstałej z tytułu stosowania niedozwolonych postanowień w Umowie dotyczących postanowień indeksacyjnych przy przeliczaniu kwoty wypłacanego kredytu poprzez:
  - a) oszacowanie wysokości należności banku względem powodów (na dzień sporządzenia opinii) wynikających z przedmiotowej Umowy, z pominięciem zapisu § 2 ust. 2 oraz § 7 ust. 1 ww. umowy, czyli w taki sposób, jakby Umowa nie zakładała indeksacji do waluty obcej, przy zachowaniu pozostałych warunków (w tym dotyczących oprocentowania);
  - b) wyliczenie różnicy pomiędzy kwotą zapłaconą przez powodów z tytułu realizacji ww. umowy, a kwotą ustaloną zgodnie pkt i. powyżej;
- 7) zobowiązanie pozwanego do złożenia do akt niniejszej sprawy umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zabezpieczającego spłatę kredytu wraz z ogólnymi warunkami dotyczącymi tego ubezpieczenia.

\*\*\*

Czyniąc zadość przepisowi art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c., wskazuję, że powodowie podjęli próbę ugodowego rozwiązania sprawy, kierując do pozwanej wezwanie do zawarcia ugody (pismo z dnia 14 kwietnia 2014 r.), a także wezwanie do zapłaty z dnia ... pozwana odmówiła jednak uznania jakichkolwiek roszczeń powodów.

Właściwość tutejszego Sądu została ustalona według siedziby pozwanej.

Opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł została ustalona w oparciu o przepis art. 13 ust. 1a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych na rachunek Sądu – dowód uiszczenia opłaty w załączeniu.

**Z komentarzem [BL6]:** Ustalenie przez biegłego wysokości roszczenia o zwrot nadpłaconych rat będzie konieczne jeżeli umowa zostanie uznana za ważną co do zasady (częściowo ważną).



## Uzasadnienie

### I. Stan faktyczny

Na początku 2008 r. powodowie [...] – podjęli decyzję o kupnie nieruchomości w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych założonej rodziny. Ze względu na to, że ich kondycja finansowa nie pozwalała na samodzielne sfinansowanie tak dużej transakcji, zwrócili się do kilku instytucji finansowych o udzielenie potrzebnego wsparcia, przedstawiając dane mające znaczenie dla ustalenia zdolności kredytowej. Wśród adresatów tego zapytania znalazła się pozwana, Bank Millenium SA z siedzibą w Warszawie. Powodowie spotkali się z odmową udzielenia kredytu na potrzebną kwotę. Również pozwana odmówiła udzielenia kredytu, zasugerowała jednak inne rozwiązanie. Był nim kredyt „we frankach”. Powodowie wykazali zainteresowanie taką ofertą, tym bardziej, że była to dla nich jedyna możliwość na uzyskanie własnego mieszkania. Po otrzymaniu wstępnej zgody pozwanej, powodowie stawili się w oddziale Banku. Na powodów czekała już umowa o kredyt z naniesionymi danymi indywidualnymi (wysokość kredytu, okres kredytowania, dane osobiste klientów, dane nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie). Powodowie nie mieli możliwości ingerencji w treść umowy, za wyjątkiem danych indywidualnych, chociaż nawet i ich zmiana, ingerująca w zdolność kredytową mogłaby stać na przeszkodzie w udzieleniu kredytu. Powodowie zostali bowiem uprzedzeni, że tylko zaproponowana umowa „wchodzi w grę”, jeżeli chcą otrzymać potrzebne środki. W zakresie samej konstrukcji umowy, jej znaczenia i możliwych konsekwencji udzielono powodom tylko ogólnych informacji. Dowiedzieli się więc oni, że ten rodzaj pozyskiwania środków na zakup nieruchomości jest bardzo popularny, ze względu na znacznie tańszy koszt kredytu i stosunkowo niewielkie (jak na kredyt w walucie) ryzyko. Kurs franka szwajcarskiego był bowiem przedstawiony jako charakteryzujący się wysoką stabilnością wśród walut obcych. Wobec powyższego, powodowie podpisali przedłożone dokumenty. Ich wizyta w oddziale Banku trwała mniej niż godzinę (włącznie z podpisaniem Umowy, oświadczeń i dokonaniu wszystkich formalności).

#### Dowód:

- zeznania powodów

\*\*\*

Umowa o kredyt hipoteczny nr [...] (dalej „Umowa”) została zawarta w dniu 8 kwietnia 2008 r., w kształcie zaproponowanym przez pozwaną. Na jej mocy pozwana zobowiązała się do przekazania powodom określonej w Umowie kwoty, na zakup i wykończenie nieruchomości lokalowej o powierzchni 48 m<sup>2</sup> w Komorowicach pod Wrocławiem, która wówczas, jako jeszcze nie ukończona przez dewelopera nie posiadała księgi wieczystej. Kwotę, która ma być przedmiotem Umowy określał §2 ust. 1 i 2. Zgodnie z ust. 1, kwota kredytu wynosi: 342 571,80 zł. Ust. 2 stanowi jednak, iż w momencie wypłaty, kwota ta zostaje zamieniona na kwotę wyrażoną we frankach szwajcarskich, poprzez przeliczenie jej po kursie kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millenium SA w dniu uruchomienia kredytu lub danej transzy, przy czym pozwana zaznaczyła w tym postanowieniu, że „zmiany kursu w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu”.

*Przywoływany fragment umowy*



## §2 KREDYT

1. Kwota kredytu: 342 571.80 PLN (słownie trzysta czterdzieści dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt jeden 80/100 PLN).
2. Kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank wysyła do Kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równoważności w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu/ transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej.

Okres kredytowania wynosił natomiast 40 lat (§2 ust. 6). Wypłata miała nastąpić częściowo na rachunek dewelopera, częściowo powodów. Pośród warunków wypłaty środków znalazł się obowiązek założenia wspólnego rachunku osobistego u pozwanej (na które miały być przebrane środki), dokonanie, za zgodą dewelopera, cesji wierzytelności przysługujących powodowi od dewelopera z tytułu zwrotu nakładów na przedsięwzięcie budowlane, zawarcie ubezpieczenia na życie u wskazanego przez pozwaną towarzystwa ubezpieczeniowego we wskazanej wysokości (§3 pkt 3). Powodowie zobowiązani byli do ubezpieczenia nieruchomości od zdarzeń losowych, oraz ustanowienia na niej hipoteki kaucyjnej do kwoty 582 372,06 zł na rzecz pozwanej. Wyłącznie uposażonym z tytułu umowy polisy na życie miała być pozwana. Pozwana wskazała także minimalne kwoty ubezpieczeń, a nawet podmioty które mają być kontrahentami powodów. W praktyce wszystkie umowy zostały podpisane w jednym czasie w oddziale pozwanej podczas zawierania umowy kredytu, według wzorców przedłożonych przez pozwaną.

Umowa przewidywała zmienną stopę oprocentowania kredytu, według wskaźnika LIBOR 3M powiększonego o marżę banku 1,3000 p.p. Zmiana oprocentowania miała się odbywać co kwartał.

Pozwani nie byli zobowiązani do spłaty kredytu w wysokości 342 571,80 zł, ale w wysokości ustalonej według §2 ust. 2, czyli nieznaną na chwilę zawierania umowy kwoty we franku szwajcarskim, ustalonej na podstawie kursu kupna waluty proponowanego przez pozwaną. Spłata ta miała z kolei następować w złotych po ich przeliczeniu na CHF po kursie sprzedaży (§7 ust. 1). Operację pobrania raty kredytu i jej przeliczenia dokonywała pozwana. Kwota, którą powodowie mieli zwrócić nie została podana w Umowie.

### *Przywoływany fragment Umowy:*

1. Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku Millennium S.A.
2. Kredyt spłacany będzie w 480 ratach miesięcznych, w tym 1 rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 479 równych ratach miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej.
3. Spłata kredytu następować będzie poprzez bezpośrednie potrącanie przez Bank należnych mu kwot z rachunku Kredytobiorcy w Banku nr 28 1160 2202 0000 0000 1843 3404.

Sposób w jaki ustalany był kurs, lub choćby jego możliwe odchylenia od obiektywnych wskaźników niezależnych od pozwanej nie został podany ani w Umowie, ani w Regulaminie kredytu. Dotyczy to zarówno kursu kupna, po jakim przeliczana była pierwotna kwota kredytu, jak i kursu sprzedaży po jakim następnie przeliczana była pobrana rata.

Dodatkowym zabezpieczeniem w okresie do ustanowienia hipoteki na nieruchomości było tzw. „ubezpieczenie pomostowe”, naliczane w wysokości 242 zł miesięcznie. Składka miała być pobierana do końca miesiąca, w którym do pozwanej wpłynie uzyskany przez powodów odpis z księgi wieczystej



zawierający prawomocny wpis hipoteki. Opłata była pobierana automatycznie przez pozwaną (§9 ust. 3 – 5).

*Przywoływany fragment Umowy*

3. Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez Bank w związku z niniejszym ubezpieczeniem. Miesięczna opłata z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej wynosi 1/12 z 0,81% kwoty przyznanego kredytu (co stanowi kwotę: 242.00 PLN), przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa wg Tabeli Kursów Walut Obcych Banku Millennium S.A.
4. Bank pobiera opłatę, wynikającą z kosztów ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki z dołu, poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN Kredytobiorcy 8-go dnia każdego miesiąca, począwszy od następnego miesiąca po dacie uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy.
5. Ostatni miesiąc ochrony ubezpieczeniowej, za który pobierana jest opłata z tytułu ubezpieczenia przypada w miesiącu, w którym do Banku wpłynęnie dostarczony przez Kredytobiorcę odpis z księgi wieczystej nieruchomości, o której mowa w § 2 ust. 5, z prawomocnym wpisem hipoteki/hipotek na rzecz Banku.

Dodatковым zabezpieczeniem pozwanej było tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu. Umowa przewidywała, że stronami umowy ubezpieczenia jest pozwana i podmiot przez nią wskazany. Warunki ubezpieczenia nie zostały w Umowie podane. Beneficjentem ubezpieczenia była wyłącznie pozwana. Powodowie mieli jedynie, do momentu w którym saldo kredytu będzie przewyższać kwotę 282 200,80 zł, zwracać pozwanej koszt ubezpieczenia. Koszty te, ani nawet sposób ich oszacowania, nie zostały w Umowie wskazane. Umowa przewiduje jedynie kwotę jaką powodowie mają zapłacić z tytułu pierwszej składki, w wysokości 2 307,00 zł (§9 ust. 7 – 10).

*Przywoływany fragment Umowy*

7. Dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 282 200.80 PLN, stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym Kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank Millennium S.A. z TU InterRisk S.A.
8. Kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2 307.00 PLN za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej.
9. Jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 282 200.80 PLN, Kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres udzielonej Bankowi przez TU InterRisk S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym Kredytobiorca zostanie poinformowany przez Bank pisemnie.
10. Jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 282 200.80 PLN, Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek Kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona.

Zgodnie z §12, całkowity koszt kredytu miał wynosić 405 566,67 zł, a rzeczywista roczna stopa procentowa 4,93% Prowizja od udzielenia kredytu wynosiła 3 391,80 zł, do której należało doliczyć kwotę 300 zł z tytułu kosztów opinii dotyczącej zabezpieczenia kredytu.

**Dowód:**

- **Załącznik nr 4:** Umowa o kredyt hipoteczny nr [ ] zawarta w dniu 8 kwietnia 2008 r.
- **Załącznik nr :** Umowa cesji wierzycelności na zabezpieczenie z dnia 8 kwietnia 2008 r.

\*\*\*

Wypłata pierwszej transzy kredytu w wysokości 307 571,80 zł nastąpiła 9 dni po zawarciu Umowy, w dniu 17 kwietnia 2008 r. Kwota ta została przeliczona na 147 304,50 CHF, po kursie 2,0880



obowiązującym w tabeli banku opublikowanej w dniu wypłaty o godzinie 8:14. Tego samego dnia średni kurs franka szwajcarskiego podawany przez NBP wynosił 2,1529.

Zapłata pierwszej raty miała nastąpić w dniu 17 maja 2008 r. w wysokości 513,72 zł. Termin ostatecznej spłaty kredytu przypadał na dzień 17 kwietnia 2008 r.

**Dowód:**

- **Załącznik nr :** Pismo pozwanej z dnia 22 kwietnia 2008 r.
- **Załącznik nr :** wydruk ze strony internetowej NBP:  
(<http://www.nbp.pl/home.aspx?navid=archa&c=/ascx/tabarch.ascx&n=a076z080417>)  
– Tabela A kursów średnich – archiwum: Tabela nr 76/A/NBP/2008 z dnia 2008-04-17

Druga transza kredytu została wypłacona w dniu 9 maja 2008 r. w kwocie 35 000 zł. Została przeliczona na 17 010,11 CHF po kursie 2,057 zł. Kwota ta powiększyła saldo kredytu do 164 314,61. Obowiązujący wtedy średni kurs NBP dla franka szwajcarskiego wynosił 2,1106.

**Dowód:**

- **Załącznik nr :** Zaświadczenie pozwanej z dnia 24 lutego 2014 r.
- **Załącznik nr :** wydruk ze strony internetowej NBP:  
(<http://www.nbp.pl/home.aspx?navid=archa&c=/ascx/tabarch.ascx&n=a091z080509>)  
– Tabela A kursów średnich – archiwum: Tabela nr 91/A/NBP/2008 z dnia 2008-05-09

Przystępując do Umowy powodowie uścili:

- kwotę prowizji 3 691,80 zł – potrąconą z kwotą kredytu (§4 ust. 2 Umowy),
- opłaty z tytułu szacowania zabezpieczenia 300 zł – potrąconą z kwotą kredytu (§4 ust. 4 Umowy),
- składki z tytułu ubezpieczenia Banku od kredytów z niskim wkładem w wysokości 2 307,00 zł, oraz ustanowili wszystkie wymagane zabezpieczenia. Ponadto w każdym miesiącu powodowie uiszczali opłatę z tytułu ubezpieczenia pomostowego w wysokości 242 zł.

**Dowód:**

- **Załącznik nr :** Umowa o kredyt hipoteczny nr [redacted] zawarta w dniu 8 kwietnia 2008 r.,
- **Załącznik nr :** Umowa cesji wierzytelności na zabezpieczenie z dnia 8 kwietnia 2008 r.
- **Załącznik nr :** Zaświadczenie pozwanej o dokonanych wpłatach z dnia [redacted]
- **Załącznik nr :** Dowód wpłaty/potwierdzenie zapłaty

Spłata kredytu odbywała się w ten sposób, że pozwana dokonywała ustalenia wysokości raty w CHF, następnie przeliczała ją na złotówki po ustalonym przez siebie kursie sprzedaży franka szwajcarskiego i otrzymaną wartość pobierała z rachunku osobistego powodów prowadzonego w złotówkach. Saldo w CHF było pomniejszane o kapitałową część pobranej raty. Pierwsza rata wynosiła 529,54 CHF i w całości została przekazana na zapłatę odsetek. Kolejna rata w wysokości 705,27 CHF, co stanowiło wówczas 1511,25 zł (według kursu sprzedaży pozwanej wynoszącego 2,1427977), pomniejszała saldo kredytu o 132,22 CHF. Przy zastosowaniu kursu średniego NBP rata w złotówkach wynosiłaby 1478,10 zł.

**Dowód:**



- **Załącznik nr** : Zaświadczenie pozwanej o dokonanych wpłatach z dnia ...
- **Załącznik nr** : wydruk ze strony internetowej NBP:  
(<http://www.nbp.pl/home.aspx?navid=archa&c=/ascx/tabarch.ascx&n=a117z080617>)  
*Tabela A kursów średnich – archiwum: Tabela nr 117/A/NBP/2008 z dnia 2008-06-17*

Powodowie nadal dokonują spłat kredytu w wyżej opisany sposób. Mimo to, według ostatniego zaświadczenia wystawionego przez pozwaną, saldo kredytu wyrażone w złotych zwiększyło się z pierwotnego i wynosi obecnie ... zł

Nadto powodowie regulowali należności z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Za 36. Miesięczny okres rozpoczęty podpisaniem umowy, powodowie uiścili kwotę 2307 zł. Po jego upływie powodowie ze zdziwieniem odnotowali, że pomimo trzech lat spłaty (w tym spłaty kapitału), przewidywana składka ubezpieczenia wzrosła i wynosi 6833 zł.

**Dowód:**

- **Załącznik nr** : dowód zapłaty z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu - potwierdzenie operacji z dnia ...
- **Załącznik nr** : Pismo pozwanej z dnia 3 lutego 2011 r.
- **Załącznik nr** : pismo pozwanej z dnia 11 marca 2011 r.

Powodowie zgłosili więc reklamację do pozwanej, ta jednak nie została uwzględniona. Bank tłumaczył, że pomimo zmniejszenia kwoty kapitału w CHF, zwiększeniu uległo saldo złotowe, a to w oparciu o nie pobierana jest składka. Zasugerował inne możliwe rozwiązania: przeprowadzenie nowej wyceny (czego bank nie rekomendował ze względu na generalny spadek wartości nieruchomości), lub wcześniejsza spłata kredytu. Uznając więc, że nie mają wyjścia, powodowie uiścili należność, która ostatecznie wyniosła 6592 zł.

**Dowód:**

- **Załącznik nr** : pismo pozwanej z dnia 13 kwietnia 2011 r.
- **Załącznik nr** : dowód zapłaty z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu – potwierdzenie operacji z dnia 30 kwietnia 2014 r.

Podobną próbę negocjacji z Bankiem powodowie podjęli w 2014 r., gdy otrzymali informację o nadchodzącym terminie płatności kolejnej składki w jeszcze większej wysokości (7311 zł). Tym razem powodowie z pomocą profesjonalnego pełnomocnika wystąpili do Banku z wnioskiem o zawarcie ugody, powołując się na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zapadły przeciwko pozwanej w związku ze stosowaniem przez nią klauzul niedozwolonych, które znalazły się także w Umowie (XVII AmC 426/09). I na to wezwanie Bank odpowiedział negatywnie. Nadal rozliczał kredyt według zapisów umownych i domagał się zapłaty ubezpieczenia z tytułu niskiego wkładu. Tym razem powodowie zapłacili składkę w wysokości 7311,00 zł.

**Dowód:**

- **Załącznik nr** : wezwanie do ugody – pismo pełnomocnika powodów z dnia 14 kwietnia 2014 r.
- **Załącznik nr** : dowód zapłaty z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu z dnia





O kolejnej składce pozwana zawiadomiła w styczniu 2017 r. W związku z tym, że jej wysokość przekroczyła nawet składkę z 2014 r., powodowie ponownie podjęli próbę obrony, kierując wezwaniem do zapłaty, w którym jednocześnie zażądali by pozwana zrezygnowała z pobierania należności z tytułu ubezpieczenia. Bank po raz kolejny odmówił. W związku ze zbliżającym się terminem poboru składki, powodowie poprosili o rozłożenie należności na raty. Strony podpisały aneks, na podstawie którego składka była pobierana w ratach miesięcznych, automatycznie przez bank 30. dnia każdego miesiąca (a w lutym – ostatniego dnia miesiąca). Do wniesienia pozwu pozwana pobrała z tytułu ubezpieczenia niskiego wkład kwotę ...

**Dowód:**

- **Załącznik nr** : pismo pozwanej z dnia 25 stycznia 2017 r. – informacja o nadchodzącym terminie płatności z tytułu występowania niskiego wkładu własnego,
- **Załącznik nr** : pismo pełnomocnika powodów z dnia 28 lutego 2017 r. – wezwanie do zapłaty.

\*\*\*

Do dnia ... powodowie uiszcili na rzecz pozwanej:

- ... z tytułu zwrotu kwoty kapitału (raty kapitałowe),
- ... - z tytułu odsetek kapitałowych od udzielonego kredytu,
- ... - z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu,
- ... - z tytułu prowizji za udzielenie kredytu,
- ... - z tytułu innych opłat.

Pomimo tego saldo kredytu wynosi obecnie ...



## II. Stan prawny

### A. Nieważność Umowy

Powodowie stają na stanowisku, że Umowa jest nieważna i powinna być traktowana jako nigdy nie zawarta, czego nie sanują późniejsze czynności faktyczne i prawne, a wszelkie przesunięcia majątkowe dokonywane po zawarciu Umowy powinny podlegać rozliczeniu w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

#### A.1 Charakter kredytu indeksowanego

Nie ulega wątpliwości, zarówno w doktrynie i judykaturze, jak też w praktyce obrotu gospodarczego (także konsumenckiego), iż umowa kredytu indeksowanego jest co do zasady dozwoloną konstrukcją prawną, której cechą charakterystyczną jest przeliczenie „kwoty kredytu” wyrażonej pierwotnie w złotych do kwoty w walucie obcej. Na skutek tej operacji, kredytobiorca jest obowiązany do zwrotu już nie określonej kwoty w PLN (ta jest bowiem zmienna), ale kwoty w walucie obcej. Celem zastosowania przeliczenia jest skorzystanie z niższego oprocentowania, obowiązującego dla kredytów w walucie, za cenę wystawienia się na ryzyko walutowe. Konstrukcja kredytu indeksowanego jest pewną ewolucją kredytu walutowego. Skorzystanie z kredytu zaciągniętego i wypłaconego np. we frankach szwajcarskich co prawda eliminowałoby konieczność ustalania właściwego kursu wypłaty i spłaty, ale na skutek zawarcia umowy o standardowy kredyt w walucie bank musiałby jednak tę walutę zakupić, udostępnić kredytobiorcy, a następnie sprzedać po otrzymaniu zwrotu i tak samo musiałby postąpić konsument chcący kupić mieszkanie lub wybudować dom.

Aby uniknąć tych transakcji w ofercie banków pojawił się tzw. kredyt denominowany, który był w zasadzie kredytem walutowym, na podstawie którego bank brał na siebie obowiązki związane z operacjami przeliczeniowymi. Kwota kredytu była więc wprost wyrażona w walucie i taką kwotę udostępnić miał bank, a kredytobiorca zobowiązywał się do jej spłaty. Różnica polegała na tym, że kredytobiorcy nie przysługiwało roszczenie o wypłatę przez bank waluty, a bank mógł domagać się roszczenia w złotych. Dla banków było to rozwiązaniem korzystnym, gdyż zwykle (jak w niniejszym przypadku) przyznawały sobie prawo do wyznaczania kursu po jakim nastąpi denominacja), a po drugie nie musiały w sposób rzeczywisty dokonywać transakcji kupna i sprzedaży waluty, co generowało kolejne oszczędności. Umowa kredytu denominowanego posiadała tę zaletę, że spełniała wymagania art. 69 ust. 2 pkt 2) prawa bankowego, a więc kwota kredytu była wyrażona wprost, poprzez podanie konkretnej wartości w walucie obcej. Problem pojawiał się jednak w momencie, w którym pomiędzy zawarciem umowy, a wypłatą kredytu zmieniał się kurs po jakim miało dojść do przeliczenia waluty na PLN. W takim wypadku kredytobiorca otrzymywał inną sumę niż ta, która rzeczywiście mu była potrzebna (co było szczególnie uciążliwe w przypadku umocnienia się złotówki, gdyż kredytobiorca otrzymywał zbyt małą kwotę).

Odpowiedzią na ten problem stał się kredyt indeksowany. Różni się on od kredytu denominowanego tylko tym, że kwota kredytu którą bank udostępni kredytodawcy zostanie ustalona dopiero w momencie udostępnienia kredytu przez bank. Wcześniej strony określają jedynie to w jaki sposób kwota kredytu będzie wyliczona i wypłacona. Wbrew literalnym zapisom umowy o kredyt indeksowany, kwotą kredytu w rozumieniu art. 69 pr.b. nie jest kwota wyrażona w PLN. Od początku



zakłada się, że kwotą kredytu jest nieokreślona wprost w umowie kwota wyrażona w walucie, stanowiąca równowartość udostępnionej kredytodawcy kwoty w złotych. To taką kwotę kredytobiorca jest zobowiązany zwrócić. Tylko zadłużenie kapitałowe wyrażone w walucie stopniowo maleje ze spłatą rat kapitałowych (zadłużenie kapitałowe wyrażone w PLN nie ma żadnego znaczenia dla wysokości zobowiązania kredytobiorców i w przypadku osób które zaciągnęły kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego mogło wzrosnąć ponad dwukrotnie pomimo spłacania rat kapitałowych). Podobne zdanie wyraził Sąd Okręgowy dla Warszawy – Woli w Warszawie I Wydział Cywilny stwierdzając:

*„Wskazaną bowiem kwotę kredytu trudno uznać za jednoznacznie określoną kwotą środków o jaką chodzi w przepisie. Kwota ta została przez strony, a w istocie przez Bank określona jedynie w sposób pośredni, poprzez wskazanie w złotych kwoty indeksowanej bliżej nieokreślonym kursem waluty stosowanym przez Bank. Tym samym kwotę kredytu należy uznać za wartość nieokreśloną.”<sup>1</sup>*

Innymi słowy, umowa o kredyt indeksowany to umowa na podstawie której kredytobiorcy zaciągają kredyt walutowy (denominowany), w takiej wysokości, aby w dniu wypłaty mogli dysponować daną sumą złotych. Dla wysokości zobowiązania liczy się tylko kwota wyrażona w walucie. Nowelizacja prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo Bankowe oraz niektórych innych ustaw (dalej zwana „nowelizacją”), zakłada nawet, że kredyt indeksowany może być spłacany bezpośrednio w walucie obcej, co byłoby niezrozumiałe gdyby kredyt taki był złotowy. Z tego samego powodu nowelizacja nakazuje precyzyjne wskazanie kursu po jakim przeliczenie będzie się odbywać. Jest to niezbędne, gdyż kwota kredytu nie jest znana podczas zawierania umowy (zwykle bank podaje niewiążącą dla stron i niewpływającą na wysokość zobowiązań symulację). Strony podają jedynie sposób i moment jej wyliczenia, a więc:

**Kwota podana w umowie w PLN x kurs waluty w dniu wypłaty = kwota kredytu (art. 69 pr.b.)**

W tym miejscu należy jeszcze wspomnieć, że istnieją także inne poglądy co do charakteru umowy o kredyt indeksowany. Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny, oceniając taką umowę zawartą z pozwaną stwierdził, że była to umowa nienazwana, na podstawie której, w momencie udostępnienia kwoty kredytu dochodzi do nowacji zobowiązania i przekształcenia zobowiązania pierwotnie wyrażonego w PLN w zobowiązanie wyrażone w CHF.<sup>2</sup> Kwota kredytu jest wtedy wreszcie znana w sposób jednoznaczny i jest to kwota wyrażona w CHF. Kapitał podawany w złotych jest natomiast zmienny. Postanowienia indeksacyjne powodują, że umowa początkowo ma charakter złotowy, a następnie „zamienia się” w denominowaną (rodzaj umowy walutowej):

*„Strony umawiają się bowiem, iż kwota kapitału kredytu wyrażona początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. W skutek zadziałania klauzuli indeksacyjnej, w momencie wypłaty kwoty kredytu dochodzi zatem do zaistnienia skutku zbliżonego do nowacji zobowiązania, w skutek czego w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty w złotych powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Kredyt, który w momencie udzielenia był kredytem złotowym ulega w ten sposób przekształceniu w kredyt*

<sup>1</sup> Sąd Okręgowy dla Warszawy – Woli, Wydział I Cywilny, wyrok z dnia 25 stycznia 2017 r. (I C 1750/16)

<sup>2</sup> Wyrok Sądu Okręgowego III Wydział Cywilny z dnia 22 sierpnia 2016 r. III C 1073/14, wydany na skutek

wniesienia powództwa o roszczenia z umowy kredytu indeksowanego zawartej z pozwaną



*walutowy. Bezpodstawne są zatem też zarzuty rzekomej sprzeczności konstrukcji kredytu indeksowanego z naturą stosunku kredytowego, nie dochodzi bowiem w tym przypadku do zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż udostępniona.”<sup>3</sup>*

Z powyższym zgodził się także inny skład tego Sądu, również oceniający wzorzec umowy pozwanej, który stwierdził<sup>4</sup>:

*„Tak skonstruowana umowa nie ma charakteru jednorodnego, ma charakter swoistej hybrydy, posługując się nomenklaturą używaną przez Rzecznika Finansowego.”*

Umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej jest więc zgodnie z powyższym poglądem swego rodzaju hybrydą – nie jest bowiem w całości ani umową złotową (kwota kredytu jest wyrażona w CHF), ani walutową (strony nie mają wobec siebie roszczeń o zapłatę w walucie, a przynajmniej nie było tak przed nowelizacją), ani denominowaną (kwota kredytu w CHF nie jest znana podczas zawierania umowy)<sup>5</sup>. Jakkolwiek powodowie stoją na stanowisku, iż umowa kredytu indeksowanego jest w istocie rodzajem umowy o kredyt walutowy od początku (jest tym samym co kredyt denominowany z tą różnicą, że kwota kredytu jest znana dopiero w momencie wypłaty), to przytoczony pogląd jest również zakłada, że wysokość kursu decyduje o kwocie kredytu.

Zapratywanie na umowę kredytu indeksowanego jako złotowo-walutowego jest również podzielane przez Rzecznika Finansowego<sup>6</sup> i Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.<sup>7</sup>

Zarówno w dyskusji publicznej jak i prawniczej, istnieje również inny pogląd. Zgodnie z nim, kredyt indeksowany jest od początku do końca kredytem złotowym, a indeksacja wyznacza jedynie sposób jego zapłaty, stanowiąc, nie jak stwierdził SO w w/w orzeczeniach – charakterystyczny mechanizm odróżniający umowę indeksowaną od innych umów kredytu, ale po prostu formę waloryzacji o której mowa w art. 358<sup>1</sup> §2 KC. Takie zapratywanie nie może się jednak ostać po przeanalizowaniu konstrukcji kredytu indeksowanego. Waloryzacja ma bowiem na celu uniezależnienie wysokości świadczenia od wahań na rynku, tymczasem jedynym celem indeksacji jest możliwość skorzystania przez kredytobiorcę z tańszego produktu, za cenę wyższego ryzyka<sup>8</sup>. Na przestrzeni ostatnich lat nie doszło przecież do takiej inflacji, która uzasadniałby nominalny wzrost kapitału o 100% (dotyczy kredytów indeksowanych do CHF). Ponadto indeksacja nie tyle waloryzuje świadczenie stron, co prowadzi do w/w konwersji kredytu udzielonego w złotych do kredytu udzielonego w walucie (wyraża więc wysokość zobowiązania)<sup>9</sup>. Wreszcie należy zauważyć, że funkcję waloryzacyjną przy umowach kredytu pełnią odsetki (w przypadku kredytów długoterminowych ze zmienną stopą oprocentowania wysokość odsetek jest zmienna i uzależniona od czynników obiektywnych co właśnie stanowi waloryzację)<sup>10</sup>, zaś

<sup>3</sup> ibidem

<sup>4</sup> Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, III Wydział Cywilny z dnia 17 maja 2017 r. (sygn. akt III C 299/15).

<sup>5</sup> Chociaż należy zauważyć, że wyżej przywołany wyrok SO w Warszawie, III Wydział Cywilny (sygn. akt III C 299/15) akcentuje złotowy charakter umowy, a indeksację traktuje jako charakterystyczny mechanizm odróżniający ją od umowy kredytu o której mowa w art. 69 pr.bnk. sprzed nowelizacji.

<sup>6</sup> Raport Rzecznika Finansowego z czerwca 2016 r. „Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami”.

<sup>7</sup> Stanowisko Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 13 grudnia 2016 r. w sprawie kredytu indeksowanego do CHF udzielonego przez Bank Millennium SA.

<sup>8</sup> Wyrok Sądu Okręgowego III Wydział Cywilny z dnia 22 sierpnia 2016 r. (III C 1073/14), wydany na skutek wniesienia powództwa o roszczenia z umowy kredytu indeksowanego zawartej z pozwaną.

<sup>9</sup> Wyrok Sądu Okręgowego dla Warszawy – Pragi w Warszawie, III Wydział Cywilny (III C 75/16).

<sup>10</sup> Olejniczak, Adam. *Art. 359. W: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II. LEX, 2014.*;



kwota kredytu nie może rosnąć (art. 358<sup>1</sup> §2 KC jest wyłączony przez normę szczególną – art. 69 ust. 1 prawa bankowego).<sup>11</sup> Od momentu udostępnienia środków pieniężnych przez bank kwota kredytu wyrażona w złotych nie ma żadnego znaczenia dla zobowiązań stron, jedyną wiążącą wartością, która rzeczywiście stale maleje, jest kwota wyrażona w CHF. Podsumowując, skoro zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, kredytodawca udostępnia kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, a kredytobiorca jest obowiązany tę kwotę zwrócić oraz zapłacić na rzecz banku wynagrodzenie w postaci oprocentowania i ewentualnie prowizji, to oznacza, iż kwota kredytu nie może się zmienić. Uznanie kredytu za w pełni złotowy oznaczałoby przecież, że w przypadku umocnienia się waluty w stosunku do złotego bank uzyskałby olbrzymią korzyść nie stanowiącą odsetek i prowizji (a przynajmniej nie określoną w umowie), a w przypadku odwrotnym – że kredytobiorca nie zwraca kwoty udzielonego mu kredytu (w tym miejscu warto zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo żądania przez banki zapłaty przynajmniej nominalnej kwoty kredytu udostępnionego powiększonej o prowizję i odsetki, a więc na powoływanie się na art. 69 ust. 1 w związku z art. 358<sup>1</sup> KC – indeksacja działałaby więc tylko na korzyść banków). Mówiąc wprost, uznanie indeksacji za klauzulę waloryzacyjną oznaczałoby obejście art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a więc indeksacja byłaby z zasady niezgodna z prawem. Tymczasem, jak zostało już podkreślone na wstępie, kredyt indeksowany jest konstrukcją, której zgodność z prawem nie jest kwestionowana (nowelizacja wprost dopuszcza zawarcie takiej umowy)<sup>12</sup>.

Tym co stanowi oś sporu pomiędzy stronami podobnych umów jest natomiast sposób ustalenia kursu po jakim będzie później z kolei dochodziło do ustalenia kwoty kredytu i jego późniejszej spłaty oraz stosowanie przez banki tzw. „spreadu”.

## A.2 Kurs waluty

Umowa nie precyzuje w jaki sposób kurs ten jest wyznaczany, ani czy istnieją ograniczenia w tym zakresie. Nie jest on powiązany z kursem podawanym przez NBP. Takie postanowienia nie znalazły się także w Regulaminie kredytowania lub innym załączniku. W chwili zawierania Umowy bank miał całkowitą dowolność w ustalaniu kursu. Pozwana tłumaczy, że kurs ten jest ustalany w oparciu o warunki rynkowe, jednak nie jest jasne jakie to były warunki. Podobnie następować miała spłata kredytu. Tym razem pobrane raty były przeliczane na CHF według kursu sprzedaży. Pozwana nie tylko przyznała sobie prawo do decydowania o ostatecznej wysokości zobowiązania, ale dodatkowo potraktowała się jako podmiot dokonujący rzeczywistych transakcji na rynku walutowym i ponoszący z tego tytułu koszty (oraz pobierającym wynagrodzenie), chociaż w istocie różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stanowiła w całości jej dodatkowy zysk<sup>13</sup>.

Do podobnych wniosków doszedł Sąd Okręgowy w Warszawie, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów rozpatrując pozew Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przeciwko pozwanej o stosowanie w umowach kredytu indeksowanego kursu ustalanego przez pozwaną

<sup>11</sup> Z raport Rzecznika Finansowego z czerwca 2016 r. „Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami”: „W ocenie Rzecznika Finansowego w tym zakresie art. 69 ust. 1 prawa bankowego może więc stanowić *lex specialis* w stosunku do art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c.”

<sup>12</sup> Inaczej Sąd Okręgowy dla Warszawy – Pragi w Warszawie w przytaczanym wyżej wyroku z dnia 2 grudnia 2016 r. (III C 75/16).

<sup>13</sup> Jak pisze Ofiarski, Zbigniew. Art. 69. W: Prawo bankowe. Komentarz. LEX, 2013: „Przed dokonaniem tej nowelizacji prawa bankowego w przypadku kredytów denominowanych w walutach obcych nieuregulowana była kwestia ustalania wysokości tzw. spreadu walutowego, czyli różnicy płaconej pomiędzy kursem kupna a sprzedaży waluty w danym banku. Sposób ustalania wysokości spreadu walutowego nie był również określony w samych umowach kredytowych. Spread walutowy jest jedyną na rynku kredytowym swego rodzaju ukrytą prowizją, której kredytobiorca nie mógł dotychczas ani obliczyć, ani skontrolować.”



w sposób arbitralny.<sup>14</sup> Powództwo w sprawie wniósł Powód Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów argumentując, że brak we wzorcu umowy precyzyjnego sposobu określania kursu po jakim kwota kredytu, a następie rat będzie indeksowana:

*„Klauzule I i II są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta, gdyż wzorzec nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów Walut Obcych (...). Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego (...). Konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko wynikające ze zmienności kursów walutowych, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty.”*

Rozpatrując powództwo SOKIK zauważył m.in. iż:

*„Te dwie klauzule [klauzule indeksacyjne – przyp. własny] kształtują prawa i obowiązki konsumenta w ten sposób, że Bank może w sposób dowolny ustalać wysokość kursów walut wynikających z Tabeli (...). Z żadnego postanowienia umownego nie wynika, jak kurs danej waluty ma być ustalany. Co prawda, pozwany podniósł, że TKWO określa ceny, po jakich Bank dokonuje ze swoimi klientami transakcji walutowych, i jest dowolna jedynie w tym sensie, w jakim dowolne są ceny każdego przedsiębiorcy handlującego jakimkolwiek dobrem, a czynniki wpływające na treść Tabeli to typowe czynniki wpływające na wysokość ceny, jednak takie stwierdzenie nie znajduje żadnego uzasadnienia w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przede wszystkim należy zauważyć, że brak określenia sposobu ustalania kursów walut obcych powoduje to, że Bank może tak naprawdę wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, nie są kursami rynkowymi, lecz kursami kupna i sprzedaży obowiązującymi u pozwanego.”*

Wyrok został utrzymany przez Sąd Apelacyjny, który w pełni podzielił rozważania Sądu Okręgowego<sup>15</sup>. W istocie ugruntowany jest już pogląd, że indeksacja, a także denominacja, nie mogą następować po kursie któregoś z nich, nie da się precyzyjnie wyznaczyć w oparciu o czynniki obiektywne, albo przynajmniej niezależne od stron. W przypadku zaś kredytów indeksowanych zawieranych m.in. z pozwaną, w których o kursie decyduje ona sama, wysokość zobowiązania wyznacza wierzyciel w sposób dowolny.

Godzi się zauważyć, że o konieczności precyzyjnego określenia sposobów i terminów ustalania kursów wymiany walut w umowach dotyczących walutowych ekspozycji kredytowych stanowiła już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego z 2006 r. (pkt 5.22 Rekomendacji). Obowiązywała ona już w dacie zawarcia Umowy i chociaż nie stanowiła źródła prawa, to dla banków jest (a przynajmniej

<sup>14</sup> Wyrok z dnia 14 grudnia 2010 r. Sądu Okręgowego w Warszawie, Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów XVII AmC 426/09.

<sup>15</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2014 r. VI ACa 420/14 6824000  
ul. Krzemieniecka 51A/4 | 54 – 613 Wrocław | tel. 609018111 kancelarialisowski.pl



powinna być) wyznacznikiem minimalnych obowiązków i panujących dobrych obyczajów w zakresie prowadzonej działalności.

### A.3 Sprzeczność z ustawą

Oceny ważności umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego po kursie wyznaczonym przez bank podjął się m.in. Sąd Okręgowy dla Warszawy – Woli, Wydział I Cywilny. W cytowanym wcześniej wyroku z dnia 25 stycznia 2017 r. (I C 1750/16) Sąd uznał roszczenie kredytobiorczyni, wskazując na nieważność takiej umowy. Za podstawę nieważności Sąd uznał art. 58 w zw. z art. 353<sup>1</sup> KC i art. 69 ust. 1 i 2 Pr.b. Postanowienia dotyczące ustalania wysokości zobowiązania kredytobiorców są bowiem niezgodne z ustawą. Stanowisko to podzielać powodowie.

Jak zostało wyżej wskazane, rzeczywista wysokość zobowiązania stron (kwota kredytu podlegająca zwrotowi), nie była stronom znana podczas zawierania umowy. Indeksacja powoduje bowiem, że ta wartość jest ustalona dopiero z chwilą udostępnienia kredytu, a jej wysokość jest uzależniona od ustalonego w umowie kursu. Indeksacja jest dozwolona, o ile kurs jest podany w umowie, bądź ma być ustalony w przyszłości, ale w oparciu o obiektywne wskaźniki w umowie wymienione. W innym przypadku kwota kredytu zależy od współczynnika, którego wielkość wyznacza bank (przyjętego przez bank kursu waluty). W rezultacie, główne zobowiązania stron (tj. do udostępnienia kwoty kredytu oraz do jego zwrotu) są ustalane jednostronnie i to po zawarciu Umowy. Podobnie Sąd Okręgowy w przytoczonym orzeczeniu:

*„Bank w sposób dowolny, nie określony w umowie w sposób dostatecznie precyzyjny, kształtował również wysokość kursu, według jakiego obliczane były raty spłaty kredytu oraz bieżące saldo zadłużenia. Takie ukształtowanie stosunku prawnego jest niezgodne z art. 353<sup>1</sup> k.c. w myśl którego strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według własnego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Z całą pewnością sprzeciwia się naturze zobowiązania stosunek prawny, którego treść mogłaby być następnie dowolnie kształtowana przez jedną ze stron (tak też SN w uchwale 7 sędziów z dnia 22 maja 1991 r., sygn. akt III CZP 15/91).”*

Ponadto, pozwana zastosowała „spread”, co, jak to zauważył Sąd, spowodowało, że kwota udzielonego kredytu była inna niż kwota zobowiązania:

*„W efekcie opisanych zabiegów indeksacyjnych, w tym samym czasie, przy takiej samej wartości franka na rynku walutowym, rzeczywista kwota udzielonego kredytu (otrzymana przez powódkę kwota w złotych) była inna (niższa) niż rzeczywista kwota zobowiązania kredytobiorcy czyli kwota do spłaty (w przeliczeniu na złotych), biorąc pod uwagę sam kapitał bez odsetek.”*

Umowa jest więc sprzeczna zarówno z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego – nie podaje kwoty kredytu ani nie precyzuje w jaki sposób ta kwota będzie ustalona, a także z art. 353<sup>1</sup> KC gdyż przyznaje jednej stronie Umowy prawo do ułożenia stosunku prawnego wedle własnego uznania. W konsekwencji zastosowanie znajduje art. 58 KC. W tej sytuacji należy zbadać, czy Umowa mogłaby zostać zawarta bez postanowień nieważnych.

W judykaturze i doktrynie podkreśla się, że nie ma możliwości uznania czynności prawnej za „częściowo” nieważną<sup>16</sup>, jeżeli nieważnością są dotknięte jej postanowienia stanowiące *essentialia negotii*. Z tego powodu całkowicie nieważna jest umowa sprzedaży, której postanowienia co do ceny

<sup>16</sup> Ze względu na niestopniowalność nieważności, mowa raczej o całkowitej nieważności części (fragmentu) umowy.



lub przedmiotu sprzedaży są sprzeczne z prawem<sup>17</sup>. Podkreśla się także, iż nie jest możliwe uznanie nieważności tylko części czynności prawnej, gdy część ta nie daje się odłączyć od pozostałej części bez zmiany charakteru lub celu (sensu gospodarczego) całej czynności.<sup>18</sup> Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Sprzeczne z ustawą są bowiem postanowienia dotyczące sposobu ustalenia kwoty kredytu, a więc w istocie najważniejszy jego parametr. Usuwając postanowienie nieważne, Umowa nie wskazywałaby jak powinno dojść do ustalenia kwoty kredytu. Takiego sposobu nie podaje też dyspozytywny przepis prawa. Umowa nie określałaby więc kwoty kredytu, co jest jej obligatoryjnym postanowieniem zgodnie z art. 69 pr.b. (można ją porównać do przedmiotu sprzedaży).

Zwolennicy teorii o złotowym charakterze kredytu podnoszą niekiedy, że usunięcie postanowień dotyczących kursu przeliczeniowego powoduje, iż kredyt indeksowany zamienia się w zwykły kredyt złotowy. Argumentują oni, że takie rozwiązanie pozwalałoby utrzymać Umowę w części, jednak pogląd ten nie jest zgodny ani art. 58 §3 KC, ani z zasadami współżycia społecznego. Po pierwsze, art. 58 §3 KC pozwala na pominięcie tylko nieważnych części umowy. Sama indeksacja jest jednak zgodna z prawem (tak samo jak zastrzeżenie w umowie odsetek przekraczających odsetki maksymalne prowadzi nie do usunięcia klauzuli odsetkowej w ogóle, ale tylko w części sprzecznej z ustawą, a więc tylko w tym zakresie, w jakim odsetki przekraczają dozwolony ustawą poziom). Jej usunięcie oznaczałoby więc niedozwoloną ingerencję, przekraczającą dyspozycję art. 58 §3 KC. Po drugie usunięcie indeksacji spowodowałoby zmianę charakteru Umowy – jej sensu gospodarczego. Musiałoby skutkować przyjęciem, że kwota kredytu wynosi 342 571,80 zł zgodnie z §1 ust. 1, chociaż nie taki był zamiar stron (a przynajmniej zamiar pozwanej), a kwota ta jest oprocentowana stawką LIBOR 3M, która stanowi stopę referencyjną dla kredytów udzielonych we frankach. To z kolei prowadziłoby do faktycznego naruszenia praw kredytobiorców, którzy w tym samym czasie skorzystali z kredytu złotowego i są obciążeni wyższym oprocentowaniem (WIBOR). Podobnie stwierdza Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny:

*„Nadto wykonywanie umowy w taki sposób byłoby sprzeczne z innymi pozostającymi w mocy jej postanowieniami (§6.3, §6.5, §7.1), a także wprost z zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie, iż kredytobiorca zachowuje korzyści wynikające z zadłużenia się w walucie obcej (to jest niższy koszt kredytu) jednocześnie będąc uwolnionym od ryzyka walutowego byłoby bowiem rażąco niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zacięgnęli zwykły kredyt w złotych i ponieśli w związku z tym znacznie wyższe koszty jego pozyskania. Ten aspekt takiej modyfikacji umowy kredytu jest zaś zwykle pomijany przy rozważaniach na ten temat.”<sup>19</sup>*

Wreszcie, nawet uznając powyższe argumenty za nietrafione, Umowę bez postanowień indeksacyjnych musiałby chcieć zawrzeć strony, co jest zupełnie nieprawdopodobne. O ile powodowie byliby zapewne zainteresowani taniem kredytem złotowym (jeżeli w ogóle pozwana by taki im zaproponowała), to z całą pewnością taki produkt nie mógłby się znaleźć w ofercie pozwanej, a nawet nie mógłby zostać udzielony w drodze wyjątku (np. po indywidualnych negocjacjach). Z dużą dozą prawdopodobieństwa uznać można, że do zawarcia Umowy, nawet gdyby teoretycznie mogła funkcjonować bez postanowień indeksacyjnych, nigdy by nie doszło.

<sup>17</sup> Książak, Paweł. Art. 58. W: Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd. II. LEX, 2014.; podobnie SN w wyroku z dnia 5 lutego 2002 r. (II CKN 726/00).

<sup>18</sup> Książak, Paweł. Art. 58. W: Kodeks...

<sup>19</sup> Wyrok Sądu Okręgowego III Wydział Cywilny z dnia 22 sierpnia 2016 r. III C 1073/14, wydany na skutek wniesienia powództwa o rozwiązanie umowy kredytu indeksowanego zawartej z pozwaną





Na marginesie tylko, powodowie dodają, że dla określenia nieważności umowy nie mają znaczenia późniejsze zmiany stanu prawnego czy stosunku prawnego, a więc np. nowelizacja Pr.b. Brany pod uwagę winien być bowiem jedynie stan prawny i faktyczny istniejący w chwili zawarcia Umowy<sup>20</sup>:

*„Pominięcie uznanej za abuzywną klauzuli umownej określającej kurs wymiany waluty dla potrzeb indeksacji kwoty kredytu uniemożliwia prawidłowe wykonanie umowy, albowiem w chwili jej zawarcia i wykonania brak było przepisu dyspozytywnego, który mógłby zostać zastosowany w miejsce pominiętego postanowienia umownego.”*

Z wyżej przytoczonych względów Umowę należy uznać za nieważną w całości.

#### A.4 Klauzule indeksacyjne jako niedozwolone postanowienia umowne

Skoro kontrola Umowy prowadzi do wniosku, że postanowienia dotyczące kursu przeliczeniowego są niezgodne z ustawą, to nie mogą być jednocześnie uznane za niedozwolone postanowienia umowne<sup>21</sup>. Sąd Okręgowy dla Warszawy – Woli dostrzegając to, zauważył jednocześnie, że poczynione ustalenia są wystarczające również do stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych na podstawie art. 385<sup>1</sup> KC. Sprzeczność z ustawą niejako „wypredza” jednak abuzywność postanowień umownych. Do takiego samego wniosku należy dojść badając Umowę. Okoliczność, że klauzule przeliczeniowe zostały uznane za niedozwolone przez SOKIK nie oznacza bowiem, iż incydentalna kontrola zawartej już umowy nie może prowadzić do wniosków dalej idących, tym bardziej, że nieważność umowy powinno się brać pod uwagę z urzędu.

Umowa jest więc nieważna także jeżeli uznać ją za umowę złotowo – walutową (pogląd drugi w rozdziale A.1). Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny, dokonując takiej właśnie kwalifikacji umowy zawartej przez pozwaną według tego samego wzorca doszedł do wniosku, że umowy po prostu nie da się wykonać (do tej pory SO w Warszawie III Wydział Cywilny badał dwie takie sprawy, w obu dochodząc do tego samego wniosku – oba orzeczenia wyżej przywoływane). Posiłkował się przy tym przytaczanym wyżej orzeczeniem SOKIK zapadłym w stosunku do pozwanej. Oceniając ten wzorzec, wyrokiem z dnia 14 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, iż zawiera on klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> §1 KPC (utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2014 r. VI ACa 420/11). Za niedozwoloną klauzulę umowną SOKIK uznał klauzulę indeksacyjną określającą wartość kredytu (wpisana następnie do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr 3178):

*„Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”;*

i klauzulę przeliczającą ratę zapłaconą przez kredytobiorców w złotych na walutę obcą (wpisana następnie do rejestru klauzul niedozwolonych pod nr 3179):

*„W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.”;*

(ponadto za niedozwolone zostały uznane inne jeszcze postanowienia wzorca, o czym w dalszej części uzasadnienia).

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Uchwała SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011 nr 9, poz. 95.



Do rejestru klauzul niedozwolonych zostały także wpisane podobne postanowienia indeksacyjne stosowane m.in. przez Bank BPH SA (klauzula nr 5622)<sup>22</sup> oraz BRE Bank SA (klauzula nr 5743)<sup>23</sup>. W obu przypadkach – z tego samego powodu.

Orzeczenie Sądu antymonopolowego zapadłe w stosunku do pozwanej ma bezpośrednie zastosowanie w niniejszej sprawie zgodnie z art. 479<sup>43</sup> w zw. z art. 366 KPC i art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw. Zostało bowiem wydane wobec tego samego przedsiębiorcy<sup>24</sup>.

Kwestia dopuszczalności indeksacji samej w sobie nie jest poruszana ani przez Prezesa UOKiK, ani przez Sąd. Jest bowiem jasne, że sama indeksacja czy denominacja nie jest niedozwolona, co potwierdza również nowelizacja prawa bankowego, określająca treść i sposób wykonywania umów indeksowanych/denominowanych oraz bogate orzecznictwo dotyczące tego typu umów. Za niedozwolone zostało uznane jedynie to, że bank nie sprecyzował kursu po jakim indeksacja ma się odbyć, dając sobie prawo do jego swobodnego ustalania w przyszłości. Należy więc uznać, że Sądem Okręgowym w Warszawie III Wydział Cywilny że:

*„<<postanowieniem umownym>> w rozumieniu art. 385 1 §1 kc którego abuzywność została stwierdzona wyrokiem w sprawie XVII AmC 426/09 jest postanowienie zgodnie z którym przy ustalaniu wysokości zadłużenia w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej stosuje się kurs wymiany walut ustalany arbitralnie przez Bank”,*

nie zaś cała klauzula indeksacyjna. Klauzulą niedozwoloną o której mowa w art. 385<sup>1</sup> KC jest bowiem nie tyle dosłowne sformułowanie umowne przytoczone w sentencji wyroku, ale raczej jego treść normatywna. Tylko takie rozumienie przepisu pozwala bowiem na wyeliminowanie skutku abuzywnej klauzuli, którym w tym przypadku jest ustalenie zobowiązania kredytobiorcy przez bank w sposób jednostronny. Tak też stwierdza SN:

*„Praktyką naruszającą zbiorowe interesy konsumentów jest posługiwanie się przez przedsiębiorcę nie tylko klauzulą wpisaną do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, lecz także klauzulą o treści tożsamej z klauzulą wpisaną do rejestru, choćby przedsiębiorca dokonał w niej zmian. Sąd Najwyższy wskazał, że za takim rozwiązaniem przemawia wzgląd na efektywność ochrony abstrakcyjnej przed klauzulami abuzywnymi. Pogląd odmienny prowadziłby bowiem do tego, że istniałaby konieczność wytaczania przez uprawnione podmioty kolejnych powództw w wypadku, gdyby przedsiębiorca dokonał jakichkolwiek, choćby kosmetycznych, zmian w klauzuli wpisanej do rejestru.”<sup>25</sup>*

oraz:

*„Postanowienie wzorca jest konkretyzowane przez swoją treść normatywną, ustalaną na podstawie jego brzmienia, ewentualnie w powiązaniu z innymi postanowieniami wzorca, a nie przez samo to brzmienie i jego językowy kontekst w ramach wzorca. Chociaż ta treść normatywna odzwierciedlona jest w żądaniu i sentencji wyroku za pomocą konkretnego sformułowania, to jednak pozostaje ono tylko jej nośnikiem, natomiast w sensie materialnym*

<sup>22</sup> Wyrok SOKiK z dnia 3 sierpnia 2012 r. XVII AmC 5344/11.

<sup>23</sup> Wyrok SOKiK z dnia 27 grudnia 2010 r. XVII AmC 1531/09.

<sup>24</sup> M.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2017 r. VI ACa 493/14, gdzie Sąd stwierdza: „Przewidziana w art. 47943 k.p.c. rozszerzona podmiotowo prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone działa jednokierunkowo tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu ten wyrok został wydany.”

<sup>25</sup> Uchwała z dnia 13 lipca 2006 r. III SZP 3/06 (OSNP 2007, nr 1+2, poz 34) | Regon 366824000  
ul. Krzemieniecka 51A/4 | 54 – 613 Wrocław | tel. 609018111 kancelarialisowski.pl



*stwierdzenie niedozwolonego charakteru i zakaz wykorzystywania mają za przedmiot właśnie tę treść. Przedmiotem uznania za niedozwolone i zakazu wykorzystywania jest więc postanowienie w ujęciu materialnym, a nie formalnym. Nie chodzi o postanowienie o określonym brzmieniu, łącznie z językowym kontekstem wzorca, ale o wypowiedź w nim, przy uwzględnieniu normatywnego kontekstu wzorca umowy, skonkretyzowaną treść normatywną, tj. normę lub jej element, określające prawa lub obowiązki stron. Oznacza to, że pod względem przedmiotowym sąd rozstrzyga o niedozwolonym charakterze postanowienia, które ma daną treść normatywną, wynikającą z przytoczonego jego brzmienia i językowego kontekstu wzorca...<sup>26</sup>*

Inaczej prosta modyfikacja gramatyczna czy słowna postanowienia niweczyłaby skutki wyroku SOKIK. Podobnie rozumie się klauzulę niedozwoloną na gruncie postanowień dyrektywy 93/13/EWG, która posługuje się pojęciem „warunków umownych”, nasuwającym skojarzenia raczej z rzeczywistością istniejącymi zobowiązaniami, niż z poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi umowy. Jest to o tyle ważne, iż art. 385<sup>1</sup> KC implementował do polskiego porządku prawnego właśnie tę dyrektywę, a więc tym bardziej należy ją uwzględniać podczas dokonywania wykładni celowościowej<sup>27</sup>.

Skoro, jak zostało wyżej wskazane, indeksacja/denominacja nie stanowią same w sobie klauzul niedozwolonych, ani nie są niezgodne z ustawą czy naturą stosunku prawnego, to należy stwierdzić, że wyrok SOKIK dotyczy tylko tej części klauzuli indeksacyjnej, która daje prawo pozwanej do ustalania kursu przeliczeniowego w sposób arbitralny i to takie właśnie postanowienie należy z Umowy usunąć:

*„Konsekwencją zastosowania przy orzekaniu w sprawie niniejszej orzeczenia w sprawie XVII AmC 426/09 jest zatem konieczność pominięcia przy rozpatrywaniu umowy postanowienia określającego kurs waluty, przy zastosowaniu którego ma nastąpić przeliczenie (indeksacja) kwoty kredytu na walutę obcą, a co za tym idzie ustalenie wysokości zobowiązania stanowiącego podstawę naliczania odsetek.”*

Sama zaś indeksacja, jako zgodna z prawem, nie może zostać pominięta zgodnie z art. 385<sup>1</sup> ust. 1 KPC. Jest tak tym bardziej, że zarówno zgodnie z poglądem prezentowanym przez powodów (o walutowym charakterze umowy) jak i zgodnie z poglądem przedstawionym przez Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny (umowa nienazwana złotowo – walutowa), sama indeksacja jest postanowieniem dotyczącym głównych świadczeń stron<sup>28</sup>:

*„Ten mechanizm odróżnia zatem umowę kredytu indeksowanego zarówno od umowy kredytu denominowanego (w której zobowiązanie wyrażone jest od początku w walucie obcej), jak i od zwykłej umowy kredytowej w złotych, która nie przewiduje przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka*

<sup>26</sup> Uchwała SN w składzie 7 sędziów z dnia 20 listopada 2015 r. III CZP 17/15

<sup>27</sup> W wyroku z dnia 3 lutego 2006 r. (I CK 297/05) Sąd Najwyższy stwierdził, że z uwagi na kontekst wprowadzenia tych przepisów do kodeksu cywilnego należy podzielić zapatrywanie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 2000 r. w sprawie Océano Grupo Editorial S.A. p. Rocio Murciano Quinteiro i in. (C 240/98 – 244/98), że wykładnia norm prawa krajowego w przedmiotowym zakresie powinna być zgodna z dyrektywą nr 93/13/WE.

<sup>28</sup> Przy czym z innych względów, gdyż przyjęcie poglądu o walutowym charakterze zobowiązania, zgodnie z którym umowa indeksowana jest bliska umowie denominowanej, skutkuje uznaniem klauzuli indeksacyjnej za postanowienie wyrażające kwotę kredytu, natomiast przyjęcie poglądu o umowie kredytu indeksowanego jako umowie nienazwanej skutkuje uznaniem indeksacji za postanowienie odróżniające ten typ umowy od innych umów kredytowych. Tak TSUE w orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. C 26/13 (orzeczenie wstępne w sprawie Árpád Kásler i Hajnalka Káslerné Rábai v. OTP Jelzálogbank Zrt): „Za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.”

[teza 49]



*kursowego, ale i nie pozwala na pozyskanie kapitału tańszym kosztem. W takiej zaś sytuacji nie może zdaniem Sądu ulegać wątpliwości, iż postanowienie przewidujące indeksację kwoty kredytu stanowi postanowienie określające główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc i art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 w związku z czym mimo ujęcia go w sentencji wyroku w sprawie XVII AmC 426/09 nie może zostać pominięte przy stosowaniu umowy.”*

Po pominięciu klauzuli niedozwolonej dotyczącej kursu przeliczeniowego otrzymujemy jednak umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej po nieznanym kursie. Kursu takiego nie wyznaczają również przepisy dyspozytywne<sup>29</sup>. Umowy nie można potraktować jako złotowej, gdyż w mocy pozostaje, określająca główne świadczenia stron klauzula indeksacyjna. Ponadto w Umowie zawarto szereg innych postanowień związanych z indeksacją, które nie mogłyby zostać zrealizowane. Wreszcie, co zostało już wskazane w rozdziale A.3, potraktowanie Umowy jako kredytu złotowego byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Podsumowując, Umowa bez postanowień niedozwolonych nie nadaje się do wykonania co zgodnie z art. 6. 1 dyrektywy 93/13/EWG implementującej art. 358<sup>1</sup> KC oznacza jej nieważność<sup>30</sup>. Jak konkluduje więc Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny:

*„(...) uznać należało, iż umowa stron po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków nie może być wykonana. Ponownie bowiem wskazać należy, iż nie ma możliwości prawidłowego wykonania umowy kredytu indeksowanego bez określenia zasad ustalania kursu waluty, w oparciu o który winno nastąpić przeliczenie kwoty zobowiązania. Sama umowa musi więc być uznana albo za nieważną (jako tycząca się świadczenia niemożliwego do spełnienia) albo wprost jako nie zawartą (z powodu braku konsensu stron co do wszystkich jej niezbędnych postanowień). W każdym jednakże przypadku skutkiem będzie konieczność stwierdzenia, iż pomiędzy stronami nie powstał stosunek prawny wynikający z umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.”*

Takie stanowisko podzielił też Sąd Apelacyjny w Łodzi:

*„Idąc tym tokiem rozumowania należałoby przyjąć, że postanowienia umowy uznane za abuzywne nie wiążą konsumenta i są wobec niego bezskuteczne od początku zawarcia umowy. Taki jest generalny skutek uznania zapisu umowy za niedozwolony. Strony są zaś związane pozostałymi postanowieniami. Jeśli tak to w stosunku umownym powstałaby luka, której wypełnienie przepisami dyspozytywnymi nie jest możliwe. To z kolei mogłoby ewentualnie podważać ważność całej umowy...”<sup>31</sup>*

Podobnie Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, analizując umowę kredytu indeksowanego do CHF zawartą przez pozwaną według tego samego wzorca<sup>32</sup>:

*„W związku z niedopuszczalnością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmianą ich treści przez sąd, istotne wydaje się rozważenie, czy umowa po wyłączeniu niedozwolonych postanowień może dalej wiązać strony i być wykonywana. (...) Po wyłączeniu tych postanowień z obowiązującej umowy w żaden sposób nie są w niej uregulowane zasady indeksacji kwoty kredytu, a co za tym idzie również poszczególnych rat. W konsekwencji brak jest możliwości ustalenia kwoty zadłużenia bezpośrednio w walucie obcej. Należy wskazać, że nawet spłata zadłużenia bezpośrednio w walucie obcej (CHF) nie jest możliwa gdyż nie sposób określić wysokości zadłużenia w związku z wadliwością indeksacji kwoty kredytu.”*

<sup>29</sup> Art. 358 KC w brzmieniu obowiązującym wszedł w życie dopiero w 2009 r., po zawarciu Umowy.

<sup>30</sup> Wyrok TSUE z 14 czerwca 2012 r. sygn. akt C-618/10.

<sup>31</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 marca 2017 r.

<sup>32</sup> Stanowisko Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zawierające istotny pogląd dla sprawy Sygn. akt XXIV C 191/16 z dnia 13 grudnia 2016 r.



W dalszej części Prezes UOKiK stwierdził, że orzekając o nieważności należy mieć na uwadze interes konsumenta. Stanowisko takie jest również zgodne z wykładnią art. 6. 1 dyrektywy 93/13/EWG zaprezentowaną przez TSUE, według której przy analizie tego, czy dana umowa może funkcjonować dalej należy brać pod uwagę interes konsumenta (choć nie jest to wyłączna, czy jedyna przesłanka).<sup>33</sup> Taki, dobrze pojęty interes, występuje także w niniejszej sprawie. Unieważnienie Umowy nie tylko uwolni powodów od konieczności realizacji zobowiązania opartego o niezgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego reguły, ale także pozwoli im na odzyskanie części pobranych przez pozwaną środków, o czym w pkt A.5.

#### A.5 Skutki nieważności, bezpodstawne wzbogacenie

Uznanie Umowy za nieważną, czy to na podstawie art. 58 w zw. z art. 353<sup>1</sup> KC i art. 69 ust. 1 i 2 Pr.b., czy to na podstawie art. 385<sup>1</sup> KC (gdy po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych umowa nie nadaje się do wykonania to zgodnie z implementowaną dyrektywą umowę należy uznać za nieważną, natomiast skutki tej nieważności należy ustalić na podstawie art. 58 §1 i 2 KC *per analogiam*<sup>34</sup>), ma bowiem skutki *ab initio*. Umowę taką uważa się za nigdy nie zawartą<sup>35</sup>:

*„W konsekwencji uznać należało, iż podpisanie przez strony umowy z dnia 3 lipca 2008 r. nie skutkowało nawiązaniem stosunku prawnego, w ramach którego strony byłyby obowiązane do jakichkolwiek wzajemnych świadczeń.”*

Biorąc jednak pod uwagę to, że strony dokonały na podstawie nieważnej Umowy przesunięć majątkowych, koniecznym z punktu widzenia interesu powodów jest dokonanie wzajemnych rozliczeń. Ich podstawą będą z kolei przepisy o świadczeniu nienależnym (tzw. roszczenia resystucyjne)<sup>36</sup>.

Zgodnie z nimi, ten kto wykonał świadczenie na podstawie umowy nieważnej może żądać jego zwrotu, nawet niezależnie od tego, czy o nieważności wiedział. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i orzecnictwa<sup>37</sup>:

*„Bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego do zapłaty (art. 120 § 1 zd. 2 k.c. i art. 410 § 1 i 2 k.c.).”*

<sup>33</sup> Wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie o sygn. akt C 453/10.

<sup>34</sup> Bezpośrednie skutki występowania klauzuli niedozwolonych zostały określone autonomicznie w art. 385<sup>1</sup> KC oraz w art. 6.1 dyrektywy 93/13/EWG i należą do nich: wykonanie umowy z pominięciem niedozwolonych klauzul, lub nieważność umowy (dyrektywa posługuje się pojęciem „nieobowiązywania”). Dopiero po zastosowaniu przepisów unijnych powstaje luka prawna – jakie są skutki nieważności? Taką lukę należy z całą pewnością wypełnić poprzez sięgnięcie do art. 58 §1 i 3 KC. Zgodnie z panującym poglądem jurystów, normy te znajdują bowiem zastosowanie o ile przepis określający nieważność czynności prawnej nie określa skutków tej czynności (tak m.in. SN w wyroku z dnia 12 maja 2000 r., V CKN 1029/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 83)

<sup>35</sup> Cytat z wyroku Sądu Okręgowego III Wydział Cywilny z dnia 22 sierpnia 2016 r. III C 1073/14, wydany na skutek wniesienia powództwa o roszczenia z umowy kredytu indeksowanego zawartej z pozwaną, podobnie także m.in. Księżak, Paweł. Art. 58. W: Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd. II. LEX, 2014; Trzaskowski, Roman. Art. 58. W: Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część Ogólna. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2014.

<sup>36</sup> Tak m.in. Trzaskowski, Roman. Art. 58. W: Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część Ogólna. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2014; Karaszewski, Grzegorz. Art. 410. W: Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2014. także wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 26 października 2016 r. II FSK 2793/14

<sup>37</sup> Wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2009 r. II CSK 625/08, OSP 2010, z. 4, poz. 45 | Regon 366824000  
ul. Krzemieniecka 51A/4 | 54 – 613 Wrocław | tel. 609018111 kancelarialisowski.pl



Dla ustalenia początku biegu terminu przedawnienia należy więc rozstrzygnąć, kiedy najwcześniej strony mogły wobec siebie wystosować wezwanie do zapłaty. W niniejszym przypadku mamy do czynienia z *condictio sine causa* (przesunięcia majątkowe od początku były dokonane bez podstawy prawnej). W takiej sytuacji terminem tym jest moment zapłaty uiszczony w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej. Potwierdza to lektura cytowanego wyżej wyroku<sup>38</sup>:

*„Bezpodstawne wzbogacenie w postaci nienależnego świadczenia występuje od samego początku bezwzględnie nieważnej czynności prawnej, czyli działania bez podstawy prawnej (condictio sine causa), przewidzianego również w art. 410 § 2 k.c. (...) Skoro zaś tak, to roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia sine causa) stało się wymagalne od chwili spełnienia świadczenia (wyrok SN z dnia 22 marca 2001 r. V CKN 769/00, OSNC 2001, nr 11, poz. 166).”*

Z pewnością powodowie nie zdawali sobie sprawy z tego, że dokonywane przez nich spłaty stanowią bezpodstawne wzbogacenie Banku. Być może również pozwana nie była przekonana o nieważności umowy w dacie jej zawarcia i wykonania. Wiedza stron nie ma jednak znaczenia przy ustalaniu momentu w którym przedawnienie rozpoczęło swój bieg.<sup>39</sup>

Zarówno w przypadku roszczeń powodów, o zwrot zapłaconych rat kredytu, składek na ubezpieczenie niskiego wkładu oraz innych należności ubocznych, jak i potencjalnego roszczenia Banku o zwrot kwoty kredytu początek biegu terminu przedawnienia należy ustalić według tych samych zasad. Będą więc to te chwile, w których dane przysporzenie nastąpiło. W przypadku powodów nie ma jednego terminu, ale tyle ile poszczególnych przesunięć finansowych. Pierwsze z nich nastąpiło w dniu zawarcia Umowy, kiedy to powodowie uiszcili kwotę 2 307 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Kolejnymi wpłatami były poszczególne raty, z których pierwsza została zapłacona w dniu 17 lipca 2008 r. Bank natomiast udostępnił I transzę kredytu w dniu 17 kwietnia 2008 r. w wysokości 307 571,80 zł, kolejną zaś w dniu 9 maja 2008 r. w wysokości 35 000 zł.

Inaczej wygląda natomiast kwestia długości terminu. Do roszczeń wynikających z bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się bowiem terminy o których mowa w art. 118 kc. Dla powodów, jako osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej, termin ten wynosi więc 10 lat, zaś dla pozwanej, która umowę zawarła i wykonywała ją w ramach prowadzonej działalności gospodarczej termin przedawnienia wynosi 3 lata.<sup>40</sup> Dla zastosowania krótszego terminu nie jest bowiem wymagane, by obie strony stosunku prawnego działały w roli przedsiębiorców.<sup>41</sup> Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że nienależna zapłata pozwanej pozostaje w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Charakteru takiego nie odbiera stwierdzenie nieważności czynności prawnej na podstawie której przesunięcie majątkowe nastąpiło.<sup>42</sup>

W niniejszej sprawie zachodzi więc jedna z tych sytuacji, w których chociaż wymagalność roszczenia – dla roszczenia powodów – nastąpiła dopiero z chwilą wezwania do zapłaty, a więc w dniu [ ] (dla pozwanej wobec braku wezwania wymagalność jeszcze nie nastąpiła). To rozpoczął się już bieg terminu przedawnienia, przy czym potencjalne roszczenia pozwanej są już przedawnione (przedawnienie

<sup>38</sup> Tak też m.in. Karaszewski, Grzegorz. Art. 405. W: Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2014.

<sup>39</sup> Wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2004 r. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117.

<sup>40</sup> Wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117; Wyrok SN z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157

<sup>41</sup> Wyrok SN z 2 kwietnia 2008 r., III CSK 302/2007, Lexis.pl nr 2035118.

<sup>42</sup> Tak m.in. Pyziak-Szafnicka, Małgorzata. Art. 118. W: Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd. II. LEX, 2014.; oraz wyrok z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157; wyrok z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, wyrok z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, nr 11, poz. 166.



nastąpiło co do zwrotu kwoty 307 571,80 zł w dniu 17 kwietnia 2011 r., natomiast co do kwoty 35000 zł w dniu 9 maja 2011 r.

Z kolei termin przedawnienia roszczenia powodów jeszcze nie nadszedł. Gdyby niniejszy pozew nie został skierowany, przedawnienie co do najdawniej uiszczonej bezpodstawnie kwoty nastąpiłoby w dniu 8 kwietnia 2018 r. Na dzień wniesienia pozwu powodowie mogą więc domagać się zwrotu wszystkich pobranych od nich przez bank kwot, tak z tytułu rat kredytu (według zaświadczenia banku), jak i innych należności (ubezpieczenie niskiego wkładu), co też niniejszym czynią, wyczerpawszy wcześniej możliwość polubownego załatwienia sprawy.

\*\*\*

Roszczenie powodów dochodzone niniejszym pozwem ogranicza się jednak do żądania zwrotu rat pobranych przez Bank w okresie od zawarcia Umowy do dnia 17 kwietnia 2012 r. (czyli w okresie pierwszych 5. lat wykonywania Umowy) w wysokości [REDAKTION] oraz żądania zwrotu składek uiszczonych z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu w całym okresie kredytowania w wysokości [REDAKTION] zł. Jednocześnie powodowie nie zrzekają się roszczenia z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia w pozostałym zakresie (a więc w stosunku do rat kredytu uiszczonych po 17 kwietnia 2012 r.) i zachowują sobie prawo do ich dochodzenia w terminie późniejszym.

#### **B. Częściowa nieważność Umowy – pominięcie klauzul niedozwolonych**

Wszystkie wyżej wymienione przesłanki nieważności Umowy sprowadzają się w zasadzie do stwierdzenia, że klauzule indeksacyjne dotyczą głównego świadczenia stron, albo są z tymi głównymi świadczeniami związane w tak ścisły sposób, że bez nich Umowa nie może być wykonana (lub nie byłaby zawarta). Nawet uznanie indeksowania za formę waloryzacji nie obniża jej znaczenia dla wykonania umowy. Jak słusznie twierdzi A. Olejniczak<sup>43</sup>:

*„Co do klauzul waloryzacyjnych, trudno zgodzić się ze stanowiskiem, że wielkość świadczenia nie mieści się w „określeniu świadczenia”. Poza ustaleniem, że podmiot ma dostarczyć pieniądze lub rzeczy, całkiem istotna dla stron jest ich liczba lub ilość. Jeżeli cena określona jest wyłącznie przez wskazanie innego niż pieniądź (polski) miernika wartości (art. 3581 § 2 k.c.), na przykład jako odpowiednik w złotych określonej liczby obcych walut według kursu NBP, to taka klauzula waloryzacyjna określa główne świadczenie strony.”*

Nie sposób lepiej oddać istoty postanowień indeksacyjnych. Skoro bowiem na podstawie jednych postanowień umowy kontrahent ma zwrócić kwotę kredytu w wysokości np. 342 571, 80 zł (jak w niniejszej sprawie), ale na podstawie postanowień indeksacyjnych bank uzna że ten obowiązek zostanie wykonany gdy kontrahent zwróci inną kwotę, np. 600 000,00 zł, to jak inaczej traktować takie zapisy „waloryzacyjne”?

Z daleko posuniętej ostrożności powodowie wskazują jednak, że w przypadku uznania przez Sąd, iż umowa nie jest nieważna w całości, powinna ona być wykonana z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych.

#### **B.1 Pominięcie klauzul indeksacyjnych**

<sup>43</sup> Olejniczak, Adam. Art. 385(1). W: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, LEX, 2014.



Zgodnie z wyżej wymienionym orzecznictwem sądu antymonopolowego zarówno klauzula indeksująca kwotę kredytu jak i ratę kredytu jest niedozwolona ze względu na odwołanie się do Tabeli Kursów Walut Obcych Banku. Powodowie podnoszą, że klauzula indeksująca kwotę kredytu znajdująca się w Umowie posiada tę samą treść zarówno normatywną jak i literalną.

**Klauzula indeksująca kwotę kredytu (w Umowie znajduje się w §2 ust. 2)**

Numer wpisu: 3178

Data wyroku: 2010-12-14

Bank Millennium spółka akcyjna w Warszawie

"Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu lub transzy."

Klauzula indeksująca ratę kredytu ma natomiast inne brzmienie literalne, przy czym również odnosi się do kursu podanego w „Tabeli”, a więc jej treść normatywna jest taka sama.

**Klauzula indeksująca ratę kredytu (w Umowie postanowienie tożsame normatywnie znajduje się w §7 ust. 1)**

Numer wpisu: 3179

Data wyroku: 2010-12-14

Bank Millennium spółka akcyjna w Warszawie

"W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty"

Pominięcie tych klauzul w całości (jako jednolitych jednostek redakcyjnych) skutkować będzie uznaniem, że kredyt został udzielony w złotych (aktualne pozostanie postanowienie o kwocie kredytu w złotych, natomiast brak będzie podstawy do jakiegokolwiek przeliczenia kwoty kredytu czy kwoty przeznaczonej do zwrotu przez kredytobiorców). Przy tym pozostałe postanowienia Umowy (w tym co do oprocentowania) pozostają w mocy. Takie stanowisko znajduje oparcie w poniżej przytoczonych tezach zawartych w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego<sup>44</sup>:

- 1) w wyroku z dnia 19 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu (sygn. VIII C 2064/15) wskazał, że kredyt indeksowany jest w rzeczywistości kredytem złotowym, nieindeksowanym (klauzule indeksacyjne są niedozwolone);
- 2) Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2016 r. (sygn. akt II CSK 750/15) wskazał, że dla obliczenia wysokości zadłużenia kredytobiorcy bank nie może stosować kursu dowolnie przez siebie wyznaczonego;
- 3) wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie (sygn. VI C 1713/15) uznał, że klauzule indeksacyjne stosowane przez mBank są bezskuteczne. Zobowiązanie z umowy kredytu należy rozliczać z ich pominięciem, a więc jako kredyt złotowy, oprocentowany według stawki LIBOR;
- 4) w wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu z dnia 20 lipca 2016 r. (sygn. XIV C 2126/15) Sąd stwierdził, iż klauzule indeksacyjne są bezskuteczne. Nawet pomimo tego, że spłata kredytu odbywała się wg kursu sprzedaży NBP. Jak słusznie uznał Sąd

<sup>44</sup> Wyliczenie stanowi niekompletną listę wyroków sądów uznających umowy o kredyt indeksowany za umowy które należy wykonywać z pominięciem klauzul indeksacyjnych – jako umowy kredytu złotowego z oprocentowaniem określonym w umowie





już samo przeliczenie kwoty kredytu na równowartość CHF następując według kursu kupna CHF wyznaczonego przez bank to praktyka niedopuszczalna,

- 5) Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 16 października 2017 r. (XXV C 1732/16) uznał umowę kredytu zawartą z Polbank EFG jako ważną, lecz klauzule indeksacyjne zawarte w umowie pominął, zasądając na rzecz kredytobiorcy ponad 300 tys. zł,

Reasumując, strony zawarły umowę kredytu złotowego na kwotę 342571,80 zł oprocentowanego według stawki LIBOR 3M (CHF) i marży w wysokości 1.3000 p.p. Świadczenie określone w taki sposób jest należne pozwanej. Ta zaś pobierała od powodów raty w wysokości ustalonej na podstawie nieważnych klauzul indeksacyjnych (w tym przy zastosowaniu dodatkowego wynagrodzenia - spreadu). To dlatego, pomimo niemal 10. lat spłacania kredytu, jego saldo jest wyższe niż w momencie wypłaty (zmniejszyło się jedynie saldo w walucie, jednak jego branie pod uwagę przy ustalaniu świadczenia stron świadczy o walutowym charakterze zobowiązania, a więc skłania do rozważań o których mowa w części A uzasadnienia).

W związku z tym pojawiła się nadpłata, której zwrotu powodowie żądają, jeżeli Umowa zostanie uznana za ważną co do zasady. Wysokość tej nadpłaty powinna zaś zostać ustalona przez biegłego, powołanego na okoliczność jak w *petitum* pozwu.

## B.2 Ubezpieczenie niskiego wkładu

Umowa zawiera także inne niedozwolone postanowienie naruszające interes powodów. Znajduje się ono w §9 ust. 7. Dotyczy dodatkowego zabezpieczenia Banku, zwanego ubezpieczeniem kredytu z niskim udziałem własnym. Chociaż to powodowie są zmuszeni do refinansowania ubezpieczenia, nie oni są jego beneficjentami. Korzyści z zawarcia takiego ubezpieczenia przysługują bowiem w całości pozwanej i, o ile składki płacone przez powodów były rzeczywiście przekazywane dalej, ubezpieczającemu. O ostatniej okoliczności powodowie nie mają informacji, ponieważ ani w momencie zawierania Umowy, ani później nie otrzymali kopii umowy ubezpieczenia zawartej przez Bank. Nie zostali poinformowani o tym co stanowi wypadek ubezpieczeniowy ani jakie są ewentualne świadczenia dla Banku w związku z ich zajęciem. Nie mogli też negocjować warunków ubezpieczenia, nie mówiąc już o próbie usunięcia tych przepisów z Umowy.

Tymczasem tylko na ich podstawie pozwana pobrała od powodów łączną kwotę w wysokości 16 210 zł. Jest to dla powodów poważne, dodatkowe obciążenie, o którym nie zostali należycie poinformowani podczas zawierania Umowy. Wszak w jej treści określono kwotę ubezpieczenia za pierwsze 3 lata kredytowania na 2 307 zł. W tym czasie, kredytobiorcy, zapewniani o stabilności franka szwajcarskiego, nie spodziewali się, że kolejna składka będzie wynosiła aż 6 592 zł (spodziewali się raczej kwoty niższej). Pomimo systematycznego spłacania kredytu stawka ta rosła i w 2014 r. wynosiła 7 311 zł, o czym informacje powodowie przyjmowali z rosnącym zaniepokojeniem. Jednorazowa zapłata tej kwoty wiązała się dla nich ze znacznym obciążeniem budżetu domowego, którego wcześniej nie kalkulowali, dlatego składkę, której płatność przypadła w br., a która wyniosła aż 8 624 zł zmuszeni byli rozłożyć na równe części doliczane do rat – co było przedmiotem aneksu do Umowy. Łącznie, do dnia dzisiejszego, powodowie uiścili z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu na rzecz pozwanej kwotę w łącznej wysokości: [redacted] która stanowi de facto dodatkowy koszt kredytu (zawołowany podobnie jak koszt związany ze spreadem).



Powodowie zauważają, że podobne zapisy umieszczone w umowach kredytowych są powszechnie uznawane za niedozwolone, co powoduje zwrot należności uiszczonych na ich podstawie. O powyższym orzekł m.in. Sąd antymonopolowy w wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 2600/11 SOKiK), w którym uznano podobny zapis, stosowany przez BRE Bank S.A. z siedzibą w Warszawie (ocenie mBank SA), za klauzulę niedozwoloną (na skutek apelacji wyrok został utrzymany w mocy)<sup>45</sup>. Wyroki potwierdzające powyższe stanowisko po przeprowadzeniu kontroli incydentalnej stanowią o jednolitej linii orzeczniczej.<sup>46</sup>

Na marginesie, należy zwrócić uwagę, że podobnie jak saldo kredytu – suma od której obliczane jest ubezpieczenie niskiego wkładu uzależniona jest w istocie od kwoty pozostałej do spłaty we frankach. Ponownie – nie ma znaczenia ile już złotych powodowie zapłacili, liczy się tylko to, jak te wpłaty wpłynęły na zadłużenie wyrażone w CHF, co jest ustalane według kursu podawanego przez bank. Mówienie w tym kontekście o zwrocie kwoty kredytu w złotych, a tylko waloryzowanego innym współczynnikiem jest w opinii powodów nieporozumieniem.

### III. Podsumowanie

#### A.

Zdaniem powodów Umowa zawiera postanowienia sprzeczne z ustawą, bez których nie zostałyby zawarta, ew. zawiera klauzule indeksacyjne, po których wyeliminowaniu Umowy nie da się wykonać. W obu przypadkach Umowę należy traktować za nieważną (niezawartą) od początku. W związku z powyższym powodowie domagają się zwrotu części kwoty uiszczonych w wykonaniu nieważnej Umowy, zastrzegając jednocześnie, iż pozostawiają sobie prawo do dochodzenia zwrotu pozostałej części uiszczonych rat.

#### B.

Ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd, że Umowa nie jest nieważna w części, powodowie domagają się zasądzenia kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy świadczeniami przez nich uiszczonymi, a świadczeniami do których prawo miała pozwana. Wysokość tych świadczeń winien określić biegły.

W takim przypadku powodowie domagają się również zwrotu równowartości uiszczonych dotychczas składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu.

Z poważaniem

<sup>45</sup> Wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny oddalił apelację (sygn. akt: 1521/12).

<sup>46</sup> M.in.: wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. V Ca 2187/14, wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie z dnia 18 marca 2015 r., sygn. akt IC 2432/14; wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu z dnia 20 lipca 2016 r., sygn. akt XIV C 2126/15; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. V Ca 2187/14; wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 18 czerwca 2015 r., sygn. II Ca 436/15 i wiele innych.



**Załączniki:**

- 1) - pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej
- 2) - dowód uiszczenia opłaty od pozwu
- 3) - dowody wymienione w treści pozwu
- 4) - odpis pozwu i załączników dla pozwanej

**Otrzymują**

- 1) - Sąd – 2 egz.
- 2) - a/a

**UWAGA!**

Poniższy dokument zawiera przykładowy pozew w sprawie umowy kredytu indeksowanego do CHF zawartej z Millennium Bank SA. Jest to wzór przygotowany w oparciu o konkretną sprawę (dane osobowe zostały jednak usunięte). Przed zastosowaniem wzoru w swojej sprawie, należy dokładnie przeanalizować jej przebieg i stan prawny by zdecydować czy i które elementy wzoru nadają się do wykorzystania. Jeżeli nie masz odpowiedniej wiedzy – koniecznie skontaktuj się z Radcą prawnym lub Adwokatem. Kancelaria nie ponosi odpowiedzialności za wykorzystanie wzoru bez konsultacji z Kancelarią.

**PRAWA AUTORSKIE**

Poniższy dokument przygotowałem i udostępniłem z myślą o wszystkich zainteresowanych sprawami „frankowiczów”. Z udostępnionego wzoru można korzystać w całości lub części, również na potrzeby prowadzonych spraw (na własną odpowiedzialność lub po konsultacji z Kancelarią). Proszę jedynie o nieudostępnianie/nierozpowszechnianie treści pozwu lub jego części w innych zakątkach Internetu (można udostępniać linki), czy publikacjach bez zgody Kancelarii.

**POLEMIKA**

Jeżeli mają Państwo pytania, nie zgadzają się z treścią pozwu, chcieliby Państwo go ulepszyć dla dobra wszystkich zainteresowanych – prosimy o wyrażenie opinii w formie komentarza lub wiadomości e-mail.